

# Drastyczny spadek liczby migrantów do Włoch

1 września 2017

Niebezpieczny szlak migrantów prowadzący z Libii przez Morze Śródziemne do Włoch stał się jeszcze bardziej niebezpieczny. W ostatnich tygodniach podjęto konkretne działania, które przyniosły wyraźne rezultaty. Liczba migrantów przybywająca przez morze do Włoch drastycznie spadła. Tymczasem Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) w Genewie informuje, że od 9 sierpnia nie otrzymała ani jednego zgłoszenia o śmierci uchodźców.

Rozwiązanie poważnego kryzysu migracyjnego wydawało się niemożliwe. Statki organizacji pozarządowych, tzw. taksówki Sorosa, zabierały na pokład migrantów wraz z islamskimi terrorystami i regularnie sprowadzały je do Europy. Im więcej ludzi „ratowano” na Morzu Śródziemnym, tym więcej było chętnych do pokonania tego szlaku. Przed tą oczywistością ostrzegano od lat, lecz europejscy filoislamiści nie chcieli słuchać.

Tymczasem od kilku tygodni na szlaku morskim zrobiło się niezwykle spokojnie. Szacuje się, że od połowy lipca liczba migrantów docierających na nasz kontynent spadła o ponad 50%. W dniach 1-9 sierpnia podczas przeprawy przez morze zginęło 19 osób. Od tego czasu nie odnotowano ani jednego przypadku śmiertelnego.

Na ograniczenie nielegalnej migracji przez Morze Śródziemne złożyło się kilka czynników. Włochy wprowadziły specjalny kodeks, który musi być przestrzegany przez organizacje pozarządowe. Niektóre statki wypełnione imigrantami nie mają dostępu do włoskich portów. Tymczasem Libia zaczyna przywracać porządek na swoim wybrzeżu. W kraju funkcjonują obecnie dwa rządy, które posiadają swoje armie. Jeden z nich, który nie

jest uznawany przez Zachód, zagroził strzelaniem do załogi statków organizacji pozarządowych, naruszających libijskie wody terytorialne. To sprawiło, że wiele organizacji po prostu zrezygnowało z „operacji ratunkowych”.

Na libijskim wybrzeżu funkcjonuje również organizacja paramilitarna, którą założył jeden z byłych szefów włoskiej mafii. Jej obóz znajduje się w mieście Sabrata, kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Trypolisu. Ugrupowanie zajmuje się walką z nielegalnym przemytem ludzi. Z Sabatry wypływało kiedyś najwięcej łodzi wypełnionych migrantami.

Wydawałoby się, że najazd imigrantów przez Morze Śródziemne wkrótce dobiegnie końca. Niestety ogólna sytuacja z przemytem uchodźców wcale nie jest lepsza. W tym samym czasie, gdy próbuje się zamknąć szlak morski, przemytnicy stali się bardziej aktywni w Afryce Zachodniej – coraz większe grupy migrantów szturmują Hiszpanię. Odnotowano również wzrost liczby uchodźców przedostających się przez Morze Egejskie, co budzi obawy, że „sułtan” Erdogan może otworzyć granice Turcji i wznowić masowy napływ ludności do Europy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [iom.int](http://iom.int), [independent.co.uk](http://independent.co.uk)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)